

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu · polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem „Rolinę” wychodzą trzy razy w tygodniu, we wtorek, czwartek i sobotę. Kosztują na kwartalne poczcie 1 m. p. p. agentów 1,20 mk., z dostarczaniem w dom przez listowego 1,44 mk. — Ogłoszenia przyjmuję się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. W razie konkursu lub sądowego ciągania należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

Swiadczenia z ubezpieczenia od inwalidztwa a rodzinie poległych na wojnie.

Ordynacja ubezpieczeniowa Rzeszy przewiduje pieczę nad wdowami i sierotami takich osób, które podległy ubezpieczeniu od inwalidztwa. Ten obowiązek państowy przysłuży się teraz szczególnie rodzinom wielu poległych na wojnie lub zmarłych żołnierzy. Wykonane są jednak następujące warunki:

Dowieść trzeba, że zmarły do czasu śmierci swojej znał ogółem co najmniej 200 znaczków inwalidowych oraz, że w ciągu dwóch po sobie następujących latach wlepił co najmniej po 20 znaczków. Pozostałe sieroty dzieci do lat 15 otrzymają potem bez wszystkiego rentę sierocą. Resta dla wdów przystoi pozostała wdowie dopiero pod dalszym warunkiem. Wdowa musi bowiem udowodnić przedwystąpieniem stałe inwalidztwo swoje, czyli niezdolność do pracy. Inwalida, czyli niezdolna do pracy jest wdowa wówczas, jeżeli czynnością, odpowiadającą jej siłom i zdolnościom, z uwzględnieniem jej wyszkolenia i dotychczasowego jej stanowiska społecznego, nie jest w stanie zarobić jednej trzeciej tego, co fizycznie i duchowo zdrowe kobiety tej samej kategorii i równego wyszkolenia zarabiają zwykle w tej samej okolicy.

Rentę wdowią, tak zw. rentę na wypadek choroby (Wittwenkrankenrente) otrzyma także wdowa, która nie jest stale inwalida, czyli stale niezdolna do pracy, ale która przez przeciąg 26 tygodni bez przerwy była niezdolna do pracy. Renta taka nie jest trwała, lecz obowiązuje tylko w czasie dalszego trwania inwalidztwa.

Wniosek o wyznaczenie renty wdowiej i sierociej stawiać należy do krajowego zakładu ubezpieczeniowego (Landesversicherungsanstalt), lecz zawsze do urzędu ubezpieczeniowego (Versicherungsamt) — do landratów, — a zwłaszcza do tego urzędu ubezpieczeniowego, w którego obwodzie znajdowało się ostatnie miejsce zamieszkania lub zatrudnienia zmarłego. Do wniosku dołączyc należy ostatnią kartę inwalidzką zmarłego, jego papiery wojskowe i urzędowe poświadczające.

Sąd Boży.

(Ciąg dalszy.)

— Więc co teraz uczynisz? zapytał po chwili.
— Nie wiem jeszcze, w każdym razie powiedzieć tego panu nie mogę. Pan jednak powinieneś się starać o to, aby Hildreta wypuszczono z więzienia. Bo on jest niewinnym, nie zapomnij pan o tem! On nie po pełnił zbrodni, o którą go podejrzewa, i tylko gniew i wstyd popchnęły go do samobójstwa. — Jeżeli on umrze w więzieniu, to wy będziecie odpowiedzialnymi za śmierć niewinnego.

— Ależ Iwona!

— Ach, nie mów pan, że dopiero śledzenie sądowne musi wykazać jego niewinność! Tu chodzi o życie lub śmierć. Pan jako adwokat musisz znaleźć sposób uwołnienia go! Użyj twoego wpływu, twojej wymowy, a jeśli uczynisz to, w takim razie ja...

Spojrzała na niego znanego.

— To co? zawołał Orkut bez tchu prawie.
— Zgodzę się na życzenie pana! szepnęła ledwie dosłyszanym głosem.

— Zostaniesz więc moja żoną?
— Tak, to jest, jeżeli nie umrę poprzednio!
Orkut, uniesiony szczęściem, ujął jej rękę i ucałował goraco.

— Nie umrzesz, najdroższa, zawała namętnie. — będziesz szczęśliwa. Kiedy zostaniesz moją?
— Gdy Walery Hildret będzie wolnym, odpowie działa Iwona.

Orkut cofnął się i gniewnie zmarszczył czoło.
— Więc kochasz go tak bardzo, zawała — że chcesz się dla niego sprzedać?
Iwona usmiechnęła się mimowolni.

— Proszę o odpowiedź, rzekł szorstko, widząc że

decenie co do zużytych przez niego dotychczas kart inwalidzkich (Aufrechnungsberechtigung), świadczenia ślu bu, metryki dzieci i sepulture (poświadczenie śmierci). Jako sepultura miarodajem jest poświadczenie tego urzędu stanu cywilnego, który otrzyma od władz wojskowej potwierdzenie wypadku śmierci. Wszelkie poświadczenie urzędu stanu cywilnego są bezpłatnymi.

Dla uzasadnienia wniosku o rentę wdowią, doliczyć należy jeszcze orzeczenie lekarza albo poświadczenie władz co do przyczyny inwalidztwa. Urząd ubezpieczeniowy bada, urupelia i ocenia wniosek i przed kłada je potem krajowemu zakładowi ubezpieczeniowemu. Renty wypłacają przede wszystkim.

Jezeli sieroty nie mają matki, trzeba się poskarac natychmiast o ustanowienie opiekuna, którego zadaniem jest stawić wniosek o rentę sierocą.

Wdowa może wreszcie uzyskać tak zw. zapomogę wdowią, to znaczy jednorazową zapomogę (wysokości rocznej renty wdowiej), jeżeli do czasu śmierci męża także ze swej strony zyskała co najmniej 200 znaczków i w ciągu dwóch po sobie następujących latach wlepiła co najmniej po 20 znaczków.

Renty wdowie i sierocie, jak i wzmacniane zapomogi wdowie wypłaca się bez ukrócenia, choćby wdowy i sieroty pobierały już renty wojskowe.

mi, haczkami i t. p. natencja posterunek wynosić musi 15 procent. 5) Koszty podróży do miejsca pracy i z powrotem podost pracodawca. Transport do miejsca przeznaczenia załatwia jednostka komenda wojskowa, podróż powrotną natomiast pracodawca. Dla jednów należy wykupić bilety do czwartej klasy. 6) Jednów umieścić należy w zamkniętych ubikacjach, n. p. w stodołach.

Każdy jednec otrzymać winien na dzień 500 gramów chleba, prócz tego pozwieść wartości około 60 fen., a mianowicie: rano ciepłą zupę i kawę, tak samo wieczorem; na obiad ciepłą strawę (ziemianki, jarzynę lub tym podobne), dwa do trzech razy tygodniowo ka walek mięsa, zmeszały śledzie lub t. p. Użycie alkoholu jest zabronione.

7) Dla posterunków wyznaczyć należy dobrą kwatere w pobliżu miejsca zajmowanego przez jednów, prócz tego otrzymują posterunek po 50 fen. na dzień. W nocy musi jeden posterunek stać na straży przed miejscem pobytu jednów. 8) Jednicy obowiązani są pracować dzienne 8 do 10 godzin, pierwsze pięć godzin bezpłatnie, za każdą dalszą godzinę otrzymują 10 fen. 9) W razie choroby jednca obowiązany jest pracodawca postarać się o pomoc lekarską.

O ile możliwem winien w każdej grupie znajdować się jeden lub dwóch jednów, rozumiejących po niemiecku.

Jednicy jako robotnicy rolni.

Władze wojskowe dostarczają obecnie do pomocy w pracy rolniczej jednów wojennych i to pod następującymi warunkami:

1) Zatrudnienie jednów ma być tylko przejściowem, w żadnym zaś razie nie mają oni wypierać robotników sezonowych. 2) Otrzymać można jednów tylko za zezwoleniem zastępczej komendy generalnej. 3) Dostarcza się jednów tylko w grupach co najmniej po 30. 4) Do każdej grupy przydzielony być musi posterunek w wysokości 10 procent danej grupy, a jeżeli jednicy postępująco mają niebezpiecznymi narzędziami, jak topałami

teraz już potrafią zmusić. — Chce wiedzieć, czy kochasz tego człowieka! Odpowiedz, inaczej przysięgnę, że nie ruszę palca, aby mu pomóżć, a on będzie ci, że nie potrzebuje więcej mojej pomocy, niż myślisz.

Groźba ta oburzyła ją niezmiernie.

— Chociażbym go kochała, zawołała śmiało, czyżby to było zbrodnia? On jest młody, piękny i nie-

sześcielwy. Nie pytaj pan więcej...

— Słyszałem już dosyć, rzekł, usiłując odzyskać spokój, — i rozumiem teraz twój strach, twoje wątpliwości i całe twoje dziwne postępowanie. Człowiek, którygo kochałaś, był w niebezpieczeństwie, a ty nie wiedziałaś, w jaki sposób go ocalić. Zał mi się, two no, ale pomóż ci nie mogę. Ożeniłbym się z tobą, pomimo, że serce twoje do innego należy, bo kocham cię nad wszystko w świecie, ale na zadanie two nie zgódź się. Nie poświęć dla ciebie obowiązków moich, i strzeż, będę mógł honoru aż do końca życia. Chociażbym chciał, to nie mógłbym teraz już nic dla oskarżonego uczynić, dowody zaadaptowane przemawiają za jego winą. Tylko, gdyby się okazało, że ktoś inny zbrodnię tę popełnił, wtedy sąd uwierzyliby w jego nieinnosc i wróciłyby mu wolność.

— Więc niema dla niego nadzieję? szepnęła z rozpaczą.

— Chwilowo — nie!

Wieczorem tego samego dnia, gdy Orkut zameldował przed kominkiem, przyniósł mu służący list następującej treści:

— Drogi przyjacielu!

Nie mogę pozostać dłużej w domu człowieka, który okazał mi tyle dobroci i serdeczności. Muszę wypełnić obowiązek, pozbawiający mnie na zawsze szczęścia i swobody! Okryta hańba, będę oddać pracować sama na kawałek chleba a cokolwiek będzie mnie spottka, znoję sama wszelkie przeciwności losu. Uczciwe nazwisko pana nie będzie oddać żaczonem z moim,

Twierdze francuskie nad granicą wschodnią.

Korespondent wojskowy „Franki. Ztg.” pisze o twierdzach francuskich nad granicą niemiecką:

Studując karte Francji pod względem rozmieszczenia jej twierdz, podpada przedwystąpieniem zabiegliwość i energia, dokumentującą się w naszpikowaniu twierdzami granicznymi tych części kraju, które leżą na granicy niemieckiej. Z porządku, w którym twierdze znajdują się, można wyciągnąć wnioski interesujące o tem, jak Francuzi wyobrażają sobie rozwój i przebieg wojny.

może ci to przykrość sprawi, ale w końcu uznasz, że nie moglam postąpić inaczej. Czyli będziesz czytać te słowa, już dom Twojego opuszczenia na zawsze, i nic w świecie nie nakloni mnie do powrotu. Bądź zdrow i zapomnij o mnie! Wybacz mi, że za twoją dobrą uczyniłam cię niezczeszliwym.

Iwona Dare.

Równocześnie z listem do Orkuta, wchodził posłaniec z listem do adwokata Ferrisa. List ten jest nam już znany.

Badanie Iwony.

Gdy Ferris został sam, namyślał się długo, czy ma iść z owym listem do Orkuta, czy też udać się wprost do Iwony i zadać rozmowę z nią. W końcu zdecydował się na to ostatnie, pomimo, że drżał na same myśl badania młodej dziewczyny. Szanował on ją i lubił niezmiernie i był pewnym, że przyjaciel jego ożeni się z nią. A teraz miało nazwisko jej być w mieszanem do tej okropnej zbrodni. Ferris byłby dla Boga wie co za to, gdyby mógł jej oszczędzić tej przykrości, ale stanowiło jego i obowiązki adwokata okręgowego nie pozwalały mu rzadzić się osobistymi uczuciami. Stan zdrowia Hildreta wymagał wielkich względów z strony władz sądowej, jeżeli więc Iwona mogła dostarczyć najważniejszego dowodu przeciwko Mansellowi, to nie można było czekać ani chwilę dłuższą. W mieszkaniu Orkuta, dokąd się Ferris naziągnął rano udali powiedziano mu, że panna Dare znajduje się w willi profesora Daringa. Adwokat poszedł więc tam natychmiast i nie potrzebował długo na Iwonę czekać. Pozornie spokojna i pewna siebie, weszła do salonu i podała rękę Ferrisowi.

— Przychodzę dzisiaj w nieprzyjemnej sprawie, rzekł Ferris krótko. Proszę otrzymać od pani pewne wyjaśnienia, które są dla mnie bardzo ważne!

Granica naprzeciw Belgii jest ufortyfikowana słabo. Utwardzenia obok Dunkierki były konieczne dla zabezpieczenia portu i miały skierowane ostrze przeciw Anglii. Utwardzenia Lille były przestarzałe i dlatego bez woli wydano je Niemcom i także porty de Maubeuge, de Hines, de Burgies i Le Quesnay, które w połączeniu z Maubeuge wznieśiono, nie były utwardzaniem, wytrzymaniem krytyki fortyfikacji współczesnych. Silniejsza podstawa tworzyła Maubeuge, dalej na południe dla zakrycia przejścia przez rzekę Moze leży przestarzałe Givet, gdy dalej na południe idą kolejno fort Agvelles, jako też równie przestarzała twierdza Montmedy.

Z zaniedbania twierdza francuskich, położonych na północy wykonał dowodzenie, że Francja naprzód liczyła na współdziałanie Belgii po stronie francuskiej, sądząc, że Antwerpia, Liege i Namur ofensywą niemiecką wstrzymają tak długo, dopóki armia francuska nie będzie zdolna do obrony linii moserskiej. Liege i Namur w przeciwieństwie do twierdz, o których mówiliśmy, umocnione są według wymagań najnowszych, które tylko wedle przewadze naszej artylerii obleżniczej zdolaliśmy wziąć tak szybko. Skutkiem zdobycia tych twierdz powstaje bląd fatalny w obliczeniach francuskich, ponieważ twierdze drugorzędne, którymi były Lille i Maubeuge, nie mogły spełnić zadania, jakim było powstrzymanie pochodu armii niemieckiej. Jako dzieło mistrzowskie trzeba uważać przedwyszystkiem wzięcie Liege, ponieważ tym sposobem przełamano centrum pozycji francusko-belgijskiej i zdobyto przejście przez Mozę. Również wymierzenie ciosu przeciw Namur nastąpiło tak szybko, że Francuzi nie mogli przyjść dość wcześnie do przytomności, aby błędy popełnione naprawić.

Inaczej przedstawia się sytuacja na południowym wschodzie. Tam naszpikowano granice francusko-niemiecką dzielami fortyfikacyjnymi, które zdolne są do stawienia nieprzyjacielowi oporu i opór ten czynią energicznieszym podziału twierdz na całość strategiczną. Głównymi punktami oporu są tutaj twierdze Verdun-Toul-Epinal-Belfort. Ponieważ cała linia obronna ciągnie się w kierunku południowo-wschodnim, przeto ułatwia się oskrzydlenie armii niemieckiej, atakując ją wprost w kierunku zachodnim i zmusza ją do wysunięcia się na lewo w sposób eszelonowy.

Jako specjalne posterunki tego systemu twierdz są twierdze Longwy, jakież Blamont oraz jako zapora ujęta fort Maonvilliers. Dopiero po zdobyciu obu tych punktów dochodzi się do samej linii głównej, która bierze początek na wzniezionych na Côte Lorraine fortyfikacyjnych polach, zbudowanych w przedsięwzięciach. Utwardzenia te uważać należy za dzieła fortyfikacji stałej, ponieważ nie były one tymczasowo do chwilowej potrzeby wznieśione, lecz miały znaczenie trwałe.

Zdobycie tej pozycji utrudniał jeszcze ten szczegół, że Verdun leży tak korzystnie, iż położenie ułatwia mu wycieczki przeciw nieprzyjacielowi na jego skrzydła i że na południu znajduje się Toul z grupą fortów Nancy, tworzącym punkt wyjścia dla niemieckiej ofensywy. Dlatego kierownicy ofensywy niemieckiej postanowili sforsować w centrum przejście przez Mozę zniszczeniem fortów grupy średniej i ich zajęciem, gdy na skrzydłach terenu walk, gdzie Francuzi pod Toul i Verdun maszy wprowadzili do boju, ograniczyli się Niemcy do defensywy. Skoro przełamania dokonano po zabraniu fortów Camp des Romains, de Troyon, baterii Les Paroches i fortu Lionville, znaczenie pozycji ufortyfikowanej zapory stało się w gruncie rzeczy bezprzedmiotowe.

— Jeżeli mogę je dać, odpowiedziała, nie spuszczając oczu, to jestem gotowa... Pytaj pan!

Ferris odetchnął lej. Nie, ta piękna, spokojna, szlachetna dziewczyna nie mogła mieć nic wspólnego z mordercą. Zmienił więc zaraz ton, w jakim rozmowę zaczął, i rzekł swobodnie:

— Najpierw, niestety, muszę pani przypomnieć pewne nieprzyjemne zajście. Cidy owego dnia spotkaliśmy się w domu pani Klimmer, uznaliśmy znaleziony tamże pierścionek brylantowy za twoją własność. Przypominiemy pani to sobie?

— Tak!

— Więc należy ten pierścionek rzeczywiście do pani, albo może omyliła się tylko? Bo jeżeli on nie jest pani własnością, w takim razie odegra zapewne ważną rolę w procesie mordercy nieszczęśliwej pani Klimmer!

Iwona zadrżała. Bóg wie, jak ostatnią może siąba nadzieję składała w tej chwili na zawsze w grobie.

— Ponieważ mnie pan o to pytasz, rzekła cicho, muszę przyznać, że pierścionek ten jest pod pewnym względem moją własnością, chociaż należy do kogoś innego. Jest on moim o tyle, że dzień poprzednio ofiarowano mi go, a należy jednak do kogoś innego, bo przyjąć go nie chciałam.

Głos jej brzmiał tłumionem izami, słowa te zas mówiąła prędko i mechanicznie, jak gdyby ich się była wyuczyła na pamięć.

Ferris zerwał się z krzesła i spojrzał na nią przestrzony. Cała doniołość tej odpowiedzi była aż nadto wyraźna.

— Kto pani ofiarował ten pierścionek? zawołał, nie przewinając, jak okropnie męczy biedne jej serce.

— Kto...

Usta Iwony zbielały. W uniesieniu najwyższej roz-

fortami grupy Nancy bronie się również przeprawy przez Mozę, atoli szczególny ten jest podrzędny. Można jednak przypuszczać, że Francuzi w twierdzy Nancy wybudowali przyczółek mostowy dla ofensywy w kierunku wschodnim.

Pomiędzy Nancy a Epinal, stanowiącym punkt północny francuskiej grupy francuskiej utwardzeń południowych, pokazuje się luka niedostatecznie zamknięta leżącą nad Mozą fortami de Pagny i de Bourmont. Kwestią, czy tę luke pozostawiono umyślnie, sądząc, że zapora, którą stanowi Maonvilliers, jak wiadomo, najlepsza twierdza w świecie, wystarczy do powstrzymania ofensywy podjętej z Strassburga lub też chciano luke zostawić z umyślem, aby na wkraczającą tedy armię z trzech stron uderzyć.

Linia południowa Epinal-Belfort bronie przeprawy przez Mozę. Cidy atoli w północnym odcinku forty z wyjątkiem Batterie de les Paroches wysunięto po żałobie byc zakryty odcinek Mozy, tutaj co najmniej wszystkie twierdze za Mozę, tak iż wszelkie przejście znajdują się pod ogniem francuskim. Jądro całego południowego odcinka obrony tworzy Belfort, który z powodu położenia swego trudny jest do wzięcia i którego się podnosi wielki obóz eszadcowany.

W odcinku Epinal-Belfort, idąc z północy na południe, znajdują się twierdze następujące: Forte des Arches, de Rupt, de Chateau Lambert, du Ballon de Servance. Pomiędzy fortami des Arches i de Rupt leży Batterie de la Benille, również pod Remiremont na południe Epinal, dalej pod Giromagny, tuż na południe Belfort, wzmacniono utwardzenia.

Belfort stanowi ostatnią twierdę, wchodząca w walkę z Niemcami w rachubie. Jako twierdze drugorzędne należy uważać Langres i Dijon, mające bronić odcinka Saony od wschodu, które atoli nie dorównują utwardzeniom poprzednim. Położone na południe Belfortu utwardzenia Montbelliard i Porte de Roide skierowane są przeciw Szwajcarii, również stanowiąca tutaj punkt oparcia twierdza Besançon. Utwardzenia obu grup południowych pierwszej linii, przedwyszystkiem trzy fortece Verdun, Toul i Belfort, są twierdzemi pierwszymi, nowożytne zbudowane i znakomicie uzbrojonymi. W tych forteceach znajdują się także ogromne zapasy artylerystyczne dla uzbrojenia i wzmacniania pozycji leżących między nimi.

Wojna.

Berlin, 25. października. (W. B. T.) Jak donoszą z głównej kwatery zachorował general Moltke (szef sztabu generalnego) na pluca i żółć. Choroba nie daje żadnego powodu do obaw. General Moltke znajduje się w dobrym opiece lekarskiej w głównej kwaterze. W jego stanie zdrowia zaszło już wielkie polepszenie. Jego obowiązki powierzone zostały ministrowi wojny gen. von Falkenhaynowi.

Polowanie na krażowników niemieckie.
Biuro Wolffa donosi z Londynu: Admiralicja oglą-

paczy załamała ręce i stała przez chwilę z spuszczoną głową, jak gdyby się uchyliła pod ciężarem nieszczęścia. Ale potem wyprostowała się, podniosła oczy suche i gorące i rzekła spokojnie:

— Eryk Mansell, siostrzeniec pani Klimmer!

Ferris był pewien, że usłyszy to nazwisko, wszakże po to tu przyszodzi, a jednak nie mógł ukryć zdziwienia, ponieważ zawsze jeszcze sądził, że Iwona jest narzeczoną Orkuta.

— Czy pan Mansell był tutaj w dniu przed zamordowaniem pani Klimmer? zapytał.

— Tak!

— I pani widziałas i rozmawiajas z nim?

— Tak!

— Gdzie?

Twarz Iwony lekko pokryła się rumieńcem.

— W lesie, szepnęła, za domem pani Klimmer. Nie mogę wymienić powodów, dla których musiałiśmy się tam spotkać.

Ferris, będący już poprzednio o wszystkim dobrze informowany, rozgrywał się teraz na Iwonę.

— Czy Mansell jest pani narzeczonym? zapytał szorstko.

— Nie... ale staraj się o mnie, i wiedziałam, dla czego chciał się ze mną widzieć.

— Jeżeli pani nie przyjęłaś ofiarowanego ci pierścionka, to musiałas mu go oddać, nieprawdaż?

Iwona pochyliła głowę.

— Więc Mansell miał go przy sobie, mówił Ferris dalej, gdy się z panią rozstawał?

— Tak!

— A potem nie widziałas pani pierścionka, dopicrdy gdy ci go podano w mieszkaniu pani Klimmer?

— Nie!

— To mi wystarczy, panno Dare, rzekł Ferris po-

szczególnie w sprawie okrętów, zatopionych przez krażowników angielskich, w którym powiada, co następuje: Przypuszcza się, że ósm albo dziesięć krażowników niemieckich znajduje się w Oceanie Atlantyckim, Spokoju francuskich, japońskich i rosyjskich, nie licząc krażowników pomocniczych, działają wspólnie w celu odnalezienia krażowników niemieckich. Ogromna przestrzeń morską okrętem nieprzyjacielskim na ruchy prawie nieoznaczonemu. Odszukanie i zniszczenie krażowników nieoznaczonych jest dla tego rzeczą czasu, ciężkością tego zostały zatrzymane, ponieważ nie działały w myśl instrukcji admirałczy. Liczba zaginionych okrętów jest w stosunku do liczby ogólnie znaczącej mniejsza, angielskich okrętów na pełnym morzu zostało zatopionych przez nieprzyjaciela, a więc jeden na sto. Przez u początku wojny pięć od stu, wynoszącą koło dwa proc. od stu.

Z głównej kwatery niemieckiej.

Berlin, 26 października. (W. T. B.) Przez kolejny dzień przeprowadziły się po walkach gwałtownych w i południowym Yperze niemieckie. Na wschód i południowy wschód Ypera nieprzyjacielskie wojska swoje powiększyły, mimo to powiodło się naszym wojskom na kilku punktach posunąć naprzód. Wzięto w niewoli 500 Anglików, pomiędzy nimi pułkownika i 28 oficerów.

Na wschodzie wojska niemieckie rozpoczęły ofensywę w kierunku na Augustowo. W okolicy Iwangroda walczą wojska niemieckie razem przy ramieniu z austriackiem i wzięły 1800 jeńców.

Główna kwatera, 26 października przed południem. Na zachód od kanału yperskiego między Nieuportem a Dixmude, które to miejscowości jeszcze są w reku nieprzyjacielskim, stacowały nasze wojska broniące się jeszcze zawsze oznaczenia nieprzyjaciela. Biorącą udział w walce angielską eskadrę zniwelono do odwroku ciężkim ogieniem artylerystycznym. Trzy okręty trafili b. m. po południu na widowni.

Pod Ypres toczy się walka. W stronie południowo-wschodniej od Ypres oraz na zachód i na południowozachód od Lille nasze wojska postępują w ofensywie. W gorących walkach Anglii ponieśli wielkie straty i pozostały przeszło 500 jeńców w naszych rękach. Na południu od Arras gwałtowny atak francuski został zwalczony naszym ogniem.

Nieprzyjacielskie poniosły znaczne straty.

Na wschodzie widowni wojny postępuje nasza ofensywa naprzód ku Augustowu. Pod Iwangrodem walka jest dla nas pomyślna.

Decyzja jeszcze nie zapadła.

Wiadomość angielska o walkach we Francji północnej.

Londyn, 26 października. (W. T. B.) Biuro prasowe ogłasza sprawozdanie świadka naocznego z angielskiej głównej kwatery o walkach, toczących się nad Aisne i na południu Nieuport. W sprawozdaniu powiedziano: Wynik walk był zadowalający, chociaż nie decydujący.

krótkiej chwili milczenia. Dziękuję ci, że mi tak otwarto się odpowiedziałas na moje pytania. Proszę mi tylko jedno jeszcze powiedzieć, czy wspomniałaś o pierścionku już do innych osób?

— Nie. Do nikogo w świecie!

Ferris wiedział teraz już wszystko, czego wiedzieć pragnął, złożył Iwonie ułok, pełen szacunku, i wyszedł z saloru.

Eryk Mansell.

— On już tu jest! Ferris rzucił cygaro i spojrzał na Byrda, stojącego przed nim.

— Więc nie miałas pan żadnych trudności?

— Nie. Zachowywał się tak, jak gdyby każdej chwili był przygotowany na nasze wezwanie. Zaledwie mu powiedziałem, że pan zyczysz sobie zobaczyć go w Sibley, gdy wstał, zamienił znacząco spojrzenie z Odmanem, przygotował trochę bielizny i oświadczył, że jest gotowy do odjazdu.

— Nie pytał o nic?

— O taki. Chciał wiedzieć, czy jestem detektivem, a gdy potwierdziłem to, zapytał, czy ma stawać przed sądem jako świadek. Nic mu na to naturalnie nie odpowiedziałam.

— Niechaj wejdzie, — rzekł Ferris.

Po upływie kilku minut wszedł Eryk do pokoju. Piękna twarz młodzieńca nader korzystnie wywarła wrażenie.

— Przepraszam, — zaczął Ferris, — że trudziłem pana tu dojazd. Ale jestem zbyt zajęty, aby odbywać podróże. Musiałem więc...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lewo skrzydło sprzymierzonych wysunęło się mimo oporu nieprzyjaciół nad rzeką Aisne dość znacznie na przed. Na prawem skrzydło było celem: stawić opór napowietrza nieprzyjaciela. Taktyka stosowana w okresie od 10 — 16 października, zgadzała się z taktyką wielkostatutową, chociaż artylerii z powodu mgły mniej używano. Nocne ataki na bagnety naszych straży przednych miały zawsze sukces. Wszystkie walki na północny miały tylko przygotowawczy charakter. Na obszarze północnym, równym lub tylko falistym, są komunikacje, ponieważ natykają się na bagno, przecięte niesłoszonymi kanałami i groblami. Nieprzyjaciel miał po większej części konnicę, której udzielono do pomocy pieśni strzelców i oddziałów karabinów maszynowych. (Dziś natomiast znajdują się liczne piechoty. Wiele domów ufortyfikowano, ponieważ działa szybkostrzelne ustawiły się w pokoju).

Zadaliśmy wielkie straty nieprzyjacielowi, który, o ile to możliwe, cofał się w nocy. Ostre spotkanie nastąpiło przy jednym wzgórzu tej okolicy, pod Mont des Cats przy Hazebrouck. Tutaj padł książę beski Maksymilian, pogrzebany go z trzema oficerami angielskimi w pobliżu klasztoru. Na południe Lys odbywa się pochód armii sprzymierzonej powolniej, ponieważ liczne groble wymagają używania drabek. Zacięte walki toczyły się o posiadanie wsi. Odprzodkowanie działa sprawiało wielkie trudności. Smutny widok przedstawiały wieś zburzoną, gdzie na drodze leżały konie i krowy zabite. Leżeli tam również zabici żołnierze niemieccy, których mieszkańcy pogrzebali, przyczem im pomagali żołnierze angielscy. Widok tego spustoszenia i widok grobów, ozdobionych krzyżem drewnianym i kwiatami, pozostanie niezapomnianym.

Walki na Zachodzie.

Amsterdam, 23 października. (W. T. B.) »Telegraf« donosi ze Sluis pod dniem 21 b. m. W ostatnim tygodniu wyparły 200 dragonów francuskich i kilka tysięcy Francuzów załogę niemiecką z Rousselaere wynoszącą 100 ludzi, poczem Francuzi miasto umocnili. W poniedziałek przyszły świeże wojska niemieckie z Bruges i z Gandawy, do których Francuzi strzelali z armat, na co również ze strony niemieckiej odpowiadano ogniem artyleryjskim. Niemcom powiodło się wtargnąć do miasta, gdzie doszło do bardzo zaciętej walki ulicznej, poczem Francuzów o pięć kilometrów odparto. We wtorek walkę wszczęto od nowa. Anglicy przybyli Francuzom na pomoc. Cały dzień toczyła się gwałtowna walka.

Walki w Galicji.

Wiedeń, 23 października. (W. T. B.) Urzędowo donoszą z dnia 23 b. m.: W bitwie po obu brzegach Sierva powiodło się wojskom austriackim przeniesie walkę także w okolicę na południe rzeki. Na panującą nad okolicą górze trygonometrycznej 668 na północ wschód Starego Sambora wzięto dwie leżące za sobą linie. Na północ zachód tejże miejscowości zbliżyły się front bojowy ku szosie wiodącej do Starasoli. Według najświeższych wiadomości wzięto 3400 Rosyan, pomiędzy nimi 28 oficerów i zdobyto 15 dział maszynowych. Do Czerniowca wkroczyły, przednie straże armii austriackiej.

Ofensywa niemiecka na Zachodzie.

Berlin (szwajcarskie), 24 października. (W. T. B.) »Bund« pisze: Na całym froncie od Nieuport do La Bassée podjęta armia niemiecka ofensywę. Można stąd wysunąć wniosek, że ukończyła swoje przygotowania i że czuje się dość silną, aby podjąć ofensywę. Wzięcie Liege było pierwszym, niepowodzenie angielsko-francu-

skiej ofensywy przeciw Lille drugim atutem w grze niemieckiej. Dziś najwięcej zależy od tego, czy sprzymierzeni mają w okolicy Dunkierki silne rezerwy, ponieważ chodzi tutaj o walki oblężnicze, które rozstrzygają się szybko.

Jedycy belgijscy w Holandii.

Berlin, 24 października. (W. T. B.) W Holandii znajduje się około 32 000 jedyców belgijskich.

Polegli generałowie francuzcy.

Berlin (szwajcarskie), 24 października. (W. T. B.) Gazeta »Bund« przytacza pod nagłówkiem: okup krwi generałów francuskich wiadomość rzymskiej »Perseverance«, według której dotychczas poległo co najmniej 21 generałów francuskich.

Również stracili Anglicy według »Daily Mail« kilku dowódców armii.

Rekruci francuzcy.

Londyn, 24 października. (W. T. B.) Do Tilmesa donoszą z Bordeaux, że tegoroczni rekruci wyćwiczeni zostaną w czasie dwóch miesięcy.

Walki na morzu.

Rotterdam, 24 października. (W. T. B.) Z Szangaju donoszą: Z pewnego źródła donoszą, że kpt. japoński Takaciec nie wjechał pod Tsingtau na minę, lecz zniszczony został w walce z torpedowcem niemieckim S. 90. Torpedowiec później wjechał pod Tsingtau na mieliznę i został wysadzony w powietrze. Załoga ocalona.

Operacje na morzu.

Berlin, 24 października. (W. T. B.) Parowiec niemiecki »Crefeld« zawiązał do Tenerify z załogą trzydziestu angielskich parowców, które kpt. japoński Karlsruhe zatopił. Statki te miały razem 60 000-tonową pojemność.

Walki nad linią Yseru.

Amsterdam, 26 października. (W. T. B.) »Het Nieuws van den Dag« donosi z Oostburga: Wielu Belgów przybywa tu z okolicy Eeclo i opowiada zgodnie, że widzieli wiele rannych nad wybrzeżem morskim i linią Yseru. Mieszkańcy Brugges chcą miasto opuścić. Huk armat pod Middlekerke i Dixmuide staże się z dnia na dzień gwałtowniejszy. Widac ogień działy oświetlony skonie nieba. Nad całem wybrzeżem słychać krzyk płatów morskiego wystraszzonego hukiem armat. Reflektory angielskie wywierają wrażenie nieopisanie złowrogie. Pewien mieszkaniec z Middlekerke opowiadał, że wszystkie wsie, przez które przechodzili przedstawiają obraz zniszczenia.

Walki w Królestwie Polskim.

Berlin, 26. października. (W. T. B.) Z Warszawy donoszą przez Medyolan, że w mieście słychać wyraźnie huk armat i że codziennie zjawiają się nad miastem niemieckie samoloty, z których padają bomby. Pewnego dnia zginęło 44, następnego dnia 62 ludzi.

Doniesienie austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 27 października. Urzędowo donoszą: W walkach pod Iwangrodem wzięliśmy dotychczas 6000 Rosjan do niewoli i zdobyliśmy 19 karabinów maszynowych. Blisko Jarosławia musiał się poddać 1 pułkownik z 200 ludźmi. Pod Zaluzem na południe-z-

chód od Smiatynia i pod Pasienica na południe-zachód od Nadwornej nieprzyjaciół został odparty. Położenie w całości jest bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Höfer, general-major.

Z blizka i z daleka.

* Racibórz. Cena nafty podskoczyła w Raciborzu z 20 na 30 fen. za litr, a jeszcze ją można w sklepach tylko w drobnej ilości otrzymać.

* Na listopad i grudzień można sobie zapisać »Nowiny Raciborskie«. Abonament na te dwa miesiące wynosi 80 fen., z przyrośnięciem w dom 16 fen. więcej.

* Wykazy zgonu. Rodziny żołnierzy poległych na wojnie potrzebują dla odebrania pieniędzy ze zabezpieczenia, zapomog wojskowych i tym podobnych wsparcia, wykazów urzędowych, potwierdzających zgon danej osoby (listy zmarłych — Sterbeurkunde). Z wnioskami o wystawienie takich wykazów zwracają się interesowani częstokroć do miejsc niewłaściwych, n. p. do głównej komendy, ministerstwa wojny, komendanta pułku, albo do władz policyjnych. Urzędowo zwracają wobec tego uwagę, że dla wystawienia rzeczywistych wykazów (Sterbeurkunde) jedynie miarodajnym jest urząd stanu cywilnego tego obwodu, w którym poległy miał ostatnie swoje miejsce zamieszkania. Jeżeli obwód ten nie jest znany, natęczas miarodajnym jest urząd stanu cywilnego tego obwodu, w którym poległy się urodził. Na dowód zgonu dołączyc należy do wniosku odnośny numer urzędowej listy strat.

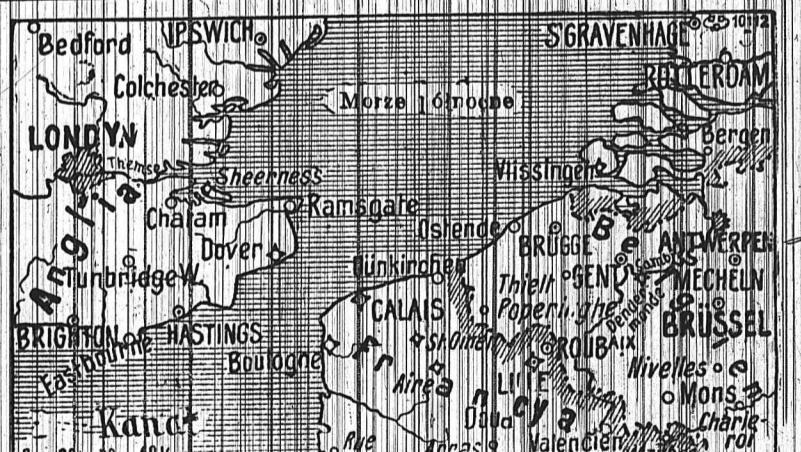
* Wrocław. Sp. profesor Walenty Prakowski, ostatni profesor Polak gimnazjum giełdzieńskiego, zmarł jako emeryt we Wrocławiu po przyjęciu Sakramentów św. Zmarły po ukończeniu gimnazjum w Śremie słuchał na uniwersytecie wrocławskim języków klasycznych, dalej języka francuskiego, niemieckiego i polskiego, oraz historii i geografii. Po złożeniu egzaminu państwowego był profesorem krótki czas w kilku miastach Księstwa, między innymi także w Inowrocławiu, a w końcu w Gnieźnie, gdzie uczył młodzież przez 40 lat. Niebożczyk był też ostatnim profesorem języka polskiego w Gnieźnie, aż do czasu, kiedy w r. 1901 język polski z planu nauk w gimnazjum usunięto. Poza nauką i uczeńmi w szkole świat dla niego nie istniał wcale; oddany był cała dusza i sercem swoemu zawodowi nauczycielskiemu. Po skasowaniu nauki języka polskiego w gimnazjum zachęcał niejednokrotnie uczniów do samokształcenia się. — Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

Uczymy dzieci czytać i pisać po polsku!

Ceny zbożowe we Wrocławiu

dnia 27 października 1914.				
za 100 klogr.	towar dobry	średni	pośredni	
Pszenica biała	25,00	25,50	00,00	00,00 — 00,00
», żółta	00,00	00,00	00,00	00,30 — 00,00
Zyto	22,80	23,30	00,00	00,00 — 00,00
Jecznia i browarowy	22,50	23,50	00,00	00,00 — 00,00
Jeczniań	22,50	23,50	00,00	00,00 — 00,00
Owies	20,70	21,20	00,00	00,00 — 00,00
Groch Wiktorii	00,00	00,00	00,00	00,00 — 00,00
Groch	00,01	00,01	00,00	00,00 — 00,00
Siano 7,00 — 7,40. — Słoma dłużna 100 kg. 4,00 = 4,40, mk.				
Słoma prasow. 100 kg. 2,00 — 2,40 m.				

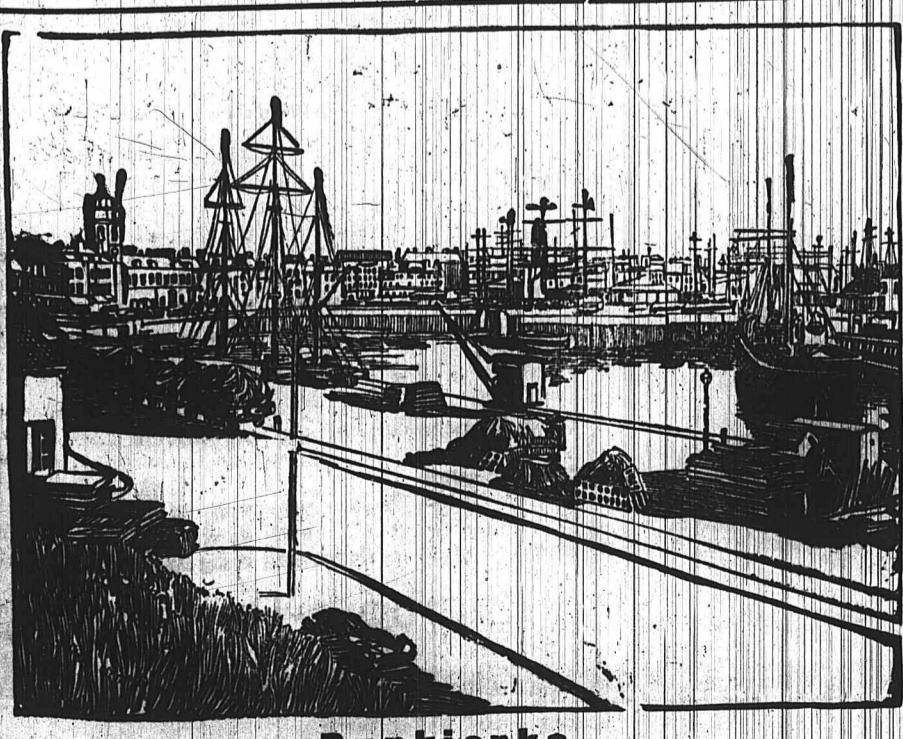
Za ogłoszenia redakcja nie przejmuje żadnej odpowiedzialności.



Kanał la Manche.

Na mapie widoczna jest cieśnina morska, nazwana kanałem la Manche (po polsku ręka) pomiędzy Francją i Anglią. Największe miasto cieśniny znajduje się pomiędzy Dover i Calais (Kale). Odległość angielskiego wybrzeża od wybrzeża francuskiego wynosi 33 1/2 kilometra.

Anglicy obawiają się wielce ostrzelania okrętów przejezdżających przez kanał, a nawet wybrzeża swojego. Wojska niemieckie idą z portu Ostendy (na wybrzeżu belgijskim) ku Dunkierce (Dunkirchen) i postępują dalej zdobywając miejscowości na wybrzeżach.



Oppler, dentystka
Racibórz, Odrzańska ul. 2
wykonuje
sztucznezęby, plomby
po dawnych tanich cenach.
Mówię się po polsku.

Na dzień
Zaduszny
poleca
świąteczka
na groby 
w rozmaitych wielkościach i cenach

Otto Stiebler,
Racibórz-Rynek,
róg ulicy Odrzańskiej.

Książki do nabożeństwa
w jak największym wyborze poleca
Księgarnia „Nowin Raciborskich”

W Koźlu!
Bank Ludowy

ul. Koszarowa (Kasernenstr.) 9
przyjmuje wkłady, oszczędności, zaczawszy od
jednej marki po
4% za kwartecznem wypowiedzeniem,
31% miesięcznym
4% tygodniowem
Udzielam pożyczek na weksle w jak najdogodniejszych warunkach.
Bank otwarty w dni powąsiednie od godz.
8-12 przed poł. i od 2-4 godz. po poł., w niedziele od godz. 8-9%, przed poł.

Polecam wszelkie
artykuły potrzebne
do leczenia chorych.

Wszystkim tym zaś, którzy
cierpią na żołądek, brak apetytu, reumatyzm, zazębienie, kaszel itd. udzielam bezpłatnie porady.

Dla rolników zaś polecam wszelkie leki potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp., gdyż mają własne laboratorium

Oświadczenie poparcie prosi
Bernard Pitsch, drogeria ORCA — Racibórz,
Wielkie Przedmieście 31.
Telefon 226.

Redaktor odpowiedzialny Józef Pałęcki w Raciborzu. — Nadzorem cenzorki Nowin Raciborskich w Raciborzu.

Antoni Sobtlick, Racibórz,
Odrzańska ul. 14. Telefon 425,
fabryka wyrobów woskowych i klejawa wosku,
właśc. Karol i Georg Wolff.
poleca na

dzień zaduszny

lampki na groby i świeczki na groby,
świąteczka woskowe

w rozmaitej wielkości i w każdej cenie.

Lampki na groby przyjmują się do napełnienia.

Dalej polecamy:

— świece woskowe —

wszelkiej wielkości i po różnych cenach.

Rówieś polecają inne gatunki świec po jak najniższych cenach.

Olej kościelny,
drewniane węgle do kadziela,
kadziela i knotki patentowe.

Chrześcijański interes.

Dla wojaków!

Z powodu taniego zakupna
wielkiej ilości

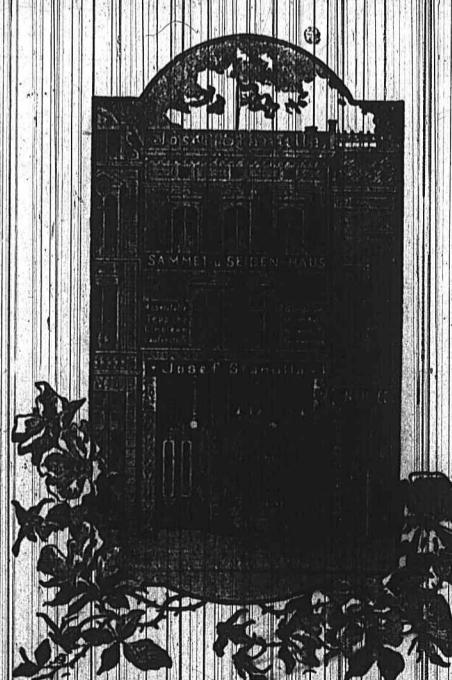
ubrań zimowych,
jop, paletotów

i cieplich west,

polecam takowe dla mężów i
braci, znajdujących się na polu
walki, a także dla pozostałych
rodzin po zadziwiająco niskich
cenach.

Jan Gieron, Racibórz

Tylko Długa ul. nr. 60,
naprzeciw król. gimnazjum,
obok apteki pod fabędziem (Silwanapotheke).



Na sezon zimowy

polecam mój wielki sklep
cieplich chust do okrycia, chustek
na głowę, faneli na suknie i jupy, bar-
chanów na koszule, majtki i t. d. po jak naj-
niższych cenach.

Dalej wielkie chusty (spiegel), chusty
pluszowe, aksamity, jedwabie, materze
na suknie w jak największym wyborze.

Dla żołnierzy cieplą fanelę na majtki, ko-
szule, barchany na onuce w jak największym
wyborze.

W razie potrzeby proszę o poparcie.

J. Stanulla,
Racibórz-Rynek.

Godzinki Adoracji
Najśw. Sakramentu
do odmawiania podczas
wiecznej adoracji dla
dyrekcji wrocławskiej
cena 80 fen., z przesy-
ką 90 fen. polecają
„Nowiny Raciborskie.”

Papier listowy

zawierający następujące serie:
1) Barwne: 1) Nasz sw. Pa-
nowie, 2) Narodowe, 3) Czer-
wone róże, 4) Zwycięstwo lu-
du górnospiskiego, 5) Typy lu-
du górnospiskiego — w ka-
dej teczce 4 ark. list papieru, 4 ko-
perki, podkładka i białyka

II) Jednokolorowe: 1) Rok
kościelny, 2) Nasza dzwona,
3) Nasz wiecznie, 4) Miejscie pa-
tnicze N. P. Marii, 5) Mała
ziemia, — w każdej teczce 4
ark. list. pap., 4 koperty, pod-
kładka i białyka,
polecają

„Nowiny Raciborskie”

Przepaski
na przepuklinę
rozmaitego rodzaju poleca
Emil Dittert,
Racibórz, Rynek.

Powiększowania

na imieniny, urodziny
srebrne i złote wesele
polecają w wielkim wy-
borze

„Nowiny Raciborskie”
Racibórz-Rynek.

Listy chrzestne
z polsk. napisami polecają
„Nowiny Raciborskie”